



Fot: 4x Piotr Klosek

## Fotogeniczny sedes

Czy można ciekawie i atrakcyjnie pokazać na zdjęciach fabrykę sedesów? Co można wydobyć z kurzu i zamętu panujących niepodzielnie w halach produkcyjnych? Wielokrotnie przed takimi właśnie pytaniami stają osoby odpowiedzialne za wizerunek firmy.

Rzadko profil produkcji pozwala na pokazanie sterylnych wnętrz wypełnionych najnowocześniejszą technologią. Znacznie częściej są to przestrzenie zapamiętane z ekranizacji „Ziemi obiecanej”. Jednak dla kreatywnego fotografa z doświadczeniem – taka właśnie sceneria może stanowić wymarzone miejsce na realizację naprawdę ciekawego materiału. Mnogość form, nietypowe warunki oświetleniowe oraz przestrzeń tworzą z pozoru zwykłej hali fabrycznej znakomity plener fotograficzny. Po kilku dniach pracy może stać się on fragmentem folderu reklamowego czy materiałem udostępnianym prasie. Bo czy nie lepiej na łamach gazety wyglądać będzie zdjęcie przedstawiające zadziwiającą strukturę taśm, podajników i innych skomplikowanych urządzeń, od kolejnej, ponurej siedziby, różniacej się od innych logotypem na fasadzie? Jest to jednak dosyć trudne przedsięwzięcie i aby rezultaty pokryły się z oczekiwa-

niami, należy właściwie przygotować się do realizacji już w fazie planowania. Trudno jest usystematyzować zespół rad, które stanowiłyby klucz do udanej fotografii, obrazującej produkcję w danej firmie. Każde przedsiębiorstwo wymusza specyficzny dla siebie sposób patrzenia. Najważniejsze jest, aby odnaleźć najbardziej charakterystyczne i zarazem najmocniejsze punkty i na nich skoncentrować uwagę widza i wokół nich budować dramaturgię całej sesji. Ważne jest, by fotograf, jeszcze przed rozpoczęciem swojej pracy, mógł zapoznać się z miejscem sesji, co z pewnością pozwoli na wykreowanie ciekawych pomysłów oraz lepsze zaplanowanie pracy. Będzie to również istotne dla właściwego doboru sprzętu. A trzeba w tym miejscu dodać, że sesje tego rodzaju wymagają sporego nakładu środków technicznych. Nie mają być one również dokumentacją jakiegoś procesu technologicz-



Nawet z najbardziej przeciętnej przestrzeni można stworzyć najnowocześniejszą w wyglądzie fabrykę

nego z pogranicza szpiegostwa przemysłowego, a raczej serią interesujących dla laika fotografii, które przedstawiają zaskakujące etapy produkcji. Aby osiągnąć ten efekt, fotograf dysponuje całym spektrum środków technicznych, które odwrócą uwagę widza od szarości, a skoncentrują ją na wybranych punktach. Hale fabryczne są zazwyczaj oświetlane światłem jarzeniowym, pozostawiając wszędzie sinozielone zabarwienie. Dlatego warto zadbać o odpowiednią ilość



Doświadczony artysta fotografik z dużą wyobraźnią w brzydocie będzie potrafił dostrzec piękno

sprzętu oświetleniowego, który nie tylko zlikwiduje niekorzystną dominantę, ale również pozwoli na wprowadzenie indywidualnej kolorystyki do całej sesji. Zabieg taki wymaga jednak sporego doświadczenia ze strony fotografa, ponieważ opanowanie większej ilości oświetlenia o różnym kolorze nie należy do prostych zadań. Jednak efekty takich zabiegów mogą być zaskakujące w najlepszym rozumieniu tego słowa, a jednocześnie nawet z najbardziej przeciętnej przestrzeni mogą stworzyć najnowocześniejszą w wyglądzie fabrykę.

Równie istotnym elementem układanki jest wybranie punktów, wokół których budowana będzie cała historia. Powinny one łączyć atrak-

cyjność wizualną i merytoryczną. Taki sposób podejścia do zagadnienia pozwoli na przykucie uwagi osób, które są zainteresowane jedynie oglądaniem zdjęć, a także analizujących treść fotografii. A taki właśnie rozwój wypadków zapewni przykucie uwagi widza i – w dalszej kolejności – zapamiętanie i kojarzenie zdjęć z firmą. Elastyczne poruszanie się pomiędzy mikro i makrofotografią może uczynić materiał bardziej atrakcyjnym. Rzeczą oczywistą jest, że inaczej fotografuje się stocznię, a inaczej fabrykę zegarków. Ale we wspomnianej stoczni można doszukać się wielu drobnych detali, niezwykle atrakcyjnych w zestawieniu ze skalą produktu końcowego. W fabryce zegarków z kolei, na pewnym etapie produkcji pokaże się morze trybików oczekujących na swoją kolej w montażu. Równie ciekawe i zaskakujące będzie zestawienie półproduktów z produktem końcowym. Ostatnim bardzo ważnym elementem jest wybór fotografa. I choć wydaje się, że jest to uwaga dosyć oczywista i tym samym zbędna, wbrew pozorom, nie jest to takie proste. Praca przy tego typu sesji wymaga wielkiego doświadczenia połączonego z równie dużą wyobraźnią, którą będzie wspierał odpowiednie zaplecze techniczne. Dla pożądanego efektów należy szukać artysty fotografa, który w brzydocie będzie potrafił dostrzec piękno, dla którego zagmatwane formy stworzą artystyczną kompozycję, oraz który będzie potrafił wydobyć na światło dzienne to, co dla przeciętnego użytkownika produktu końcowego pozostaje ukryte w szarościach fabrycznych hal.

**Bartłomiej Śnieciński**  
**Fotoedytor miesięcznika**  
**Forbes** ■

## Jak wybrać dobrego fotografa?

! Zapoznaj fotografa z miejscem sesji. Dzięki temu zorientujesz się, czy ma ciekawy pomysł na wybór atrakcyjnej scenarii. Odnalezienie najbardziej charakterystycznych i najmocniejszych punktów Twojej fabryki zbuduje dramaturgię sesji i skupi uwagę widza. Pozwoli to na zapamiętanie i kojarzenie zdjęć z Twoją firmą.

! Sprawdź, czy fotograf ma odpowiednie oświetlenie. Światło jarzeniowe pozostawia na fotografii niezbyt korzystne sinozielone zabarwienie. Odpowiednia ilość sprzętu zlikwiduje ten efekt. Poza tym, im większe możliwości oświetlenia proponuje fotograf, tym bardziej oryginalną kolorystykę wprowadzi to do sesji.

! Zdecyduj się na fotografa, którego portfolio świadczy o elastyczności poruszania się pomiędzy różnymi typami fotografii. Zastosowanie mikrofotografii, przedstawiającej element wyposażenia stoczni lub makrofotografii w wypadku linii produkcyjnej zegarków, pozwoli na uzyskanie zaskakującego efektu końcowego.



Elastyczne poruszanie się pomiędzy mikro i makrofotografią może uczynić materiał bardziej atrakcyjnym